

WSPOMNIENIA

Adam Kotas 1931–2007

W dniu 8 lutego 2007 r. w Sosnowcu zmarł wybitny geolog Adam Kotas. Był On badaczem formacji węglonośnych karbonu i geologii regionalnej Górnośląskiego Zagłębia Węglowego. Odznaczył się również jako stratygraf, tektonik oraz światowej klasy specjalista w zakresie geologii złóż węgla kamiennego i metanu pokładów węgla. Jednocześnie wychowywał i nauczał młode pokolenia polskich geologów. Po raz ostatni pożegnaliśmy Go na cmentarzu w rodzinnym Puńcowie, niewielkiej miejscowości w pobliżu Cieszyna, gdzie wiele lat temu rozpoczęła się Jego droga życiowa, trudna i nieraz gorzka, lecz również nieprzeciętna i pełna wielu ciekawych doświadczeń.

Adam Kotas urodził się 3 maja 1931 r. w Puńcowie. Jego rodzice, posiadający dobrze prosperujące gospodarstwo rolne, przyszłość swojego jedyne dziecko wiązali zapewne z kontynuacją pracy na roli. Jednak sprawy potoczyły się inaczej. Po kilkunastu latach rodzinne gospodarstwo zostało rozparcelowane i zniszczone, a ich syn, owszem, zajął się ziemią, ale z zupełnie innych powodów i w innych celach.

W 1949 r. Adam Kotas ukończył Państwowe Gimnazjum i Liceum Koedukacyjne im. A. Osuchowskiego w Cieszynie. Po zdaniu matury wybrał studia na kierunku chemii na Politechnice Wrocławskiej. Jednak kułackie — jak w tamtych czasach uważano — pochodzenie uniemożliwiło Mu rozpoczęcie studiów. Nie mogąc studiować, podjął pracę w Instytucie Metalurgii w Gliwicach jako laborant chemik. Rok później przypadkowo trafił na Uniwersytet Jagielloński, gdzie prof. Książkiewicz przyjął Go na studia, nie przejmując się zbytnio wrogim dla władzy ludowej pochodzeniem. W ten sposób Adam Kotas w 1950 r. podjął studia geologiczne, czego nigdy wcześniej nie planował. Formalnie ukończył je na Wydziale Geologiczno-Poszukiwawczym AGH, uzyskując w 1955 r. dyplom magistra geologii (praca magisterska u prof. Książkiewicza z kartografii powierzchniowej okolic Puńcowa).

Jeszcze przed zakończeniem studiów, będąc na piątym roku, Adam Kotas został asystentem prof. Goetla i rozważał w tym czasie podjęcie kariery naukowej. Dostał jednak nakaz pracy w Biurze Dokumentacji Geologicznej Przemysłu Węglowego w Katowicach oraz mieszkanie w Nowych Tychach. Z racji zaplanowanego ślubu z koleżanką z roku, Anną Peterą, oferowane mieszkanie przesądziło o decyzji podjęcia wyznaczonej pracy. Fakt ten już na zawsze związał Jego losy z regionem górnośląskim i jego głównym bogactwem — węglem kamiennym.

Po rozpoczęciu pracy, dość niespodziewanie, Pan Adam wraz z żoną otrzymali ofertę pracy w Albanii. Wyjechali tam na początku 1957 r. Pobyt w tym egzotycznym dla nich kraju trwał ponad cztery lata, w czasie których prowadzili prace kartograficzne oraz poszukiwawcze złóż węgla brunatnego, boksytów, żelaza i niklu. W Albanii urodził się ich drugi syn, Paweł.



Po powrocie do kraju Adam Kotas związał swoje losy z Oddziałem Górnośląskim Państwowego Instytutu Geologicznego w Sosnowcu, jak się okazało, na następne trzydzieści lat (1961–1991). Został tam zatrudniony razem z żoną i otrzymał mieszkanie w budynku instytutu. Oddział Górnośląski PIG, wtedy jeszcze Górnośląska Stacja Terenowa, kierowany przez Zdzisława Dembowskiego (późniejszego prezesa Centralnego Urzędu Geologii), był akurat w fazie reorganizacji i przeprowadzki z Czeladzi do nowej siedziby w Sosnowcu. Adam Kotas został zatrudniony w Zakładzie Złóż Węgla Kamiennych, w którym na różnych stanowiskach pracował do końca swego zatrudnienia w instytucie. Koncentrował swoje badania głównie na Górnośląskim Zagłębiu Węglowym, a w miarę upływu lat również i na obszarach otaczających zagłębie.

Ilość, zakres i różnorodność prac, często o nowatorskim charakterze, wykonanych przez Niego w okresie pracy w instytucie, jest zbyt duża, aby je wszystkie wymienić i pokrótce scharakteryzować. Autor niniejszego wspomnienia przedstawił poniżej tylko niektóre z nich, kierując się odczuciami z własnych doświadczeń wieloletniej współpracy z tym wybitnym badaczem.

Już w pierwszych latach pracy w instytucie Adam Kotas (współ z Wiesławem Malczykiem i Zdzisławem Dembowskim) stworzył monumentalną pracę dotyczącą identyfikacji pokładów węgla w Zagłębiu Górnośląskim. Opracowanie to, zawierające detaliczną korelację setek otworów wiertniczych, zostało niestety opublikowane jako poufne i jest stosunkowo mało znane. Jednakże to w nim po raz pierwszy została przeprowadzona korelacja utworów paralicznych karbonu obu funkcjonujących w zagłębiu podziałów litostratygraficznych. Wiedza nabyta podczas prac nad identyfikacją pokładów węgla została wykorzystana do opracowania monografii karbonu GZW, wydanej w 1972 r. Jej fragmenty, napisane przez Adama Kotasa (współ z Wiesławem Malczykiem), poświęcone serii paralicznej i górnośląskiej serii piaskowcowej, do dziś stanowią skarbnicę informacji o tych utworach w poszczególnych regionach zagłębia.

W tym też czasie Adam Kotas wziął czynny udział w projektowaniu, nadzorowaniu i dokumentowaniu dwóch głębokich wierceń (Sosnowiec IG-1 i Goczalkowice IG-1), które do dziś są fundamentem rozpoznania podłoża karbonu w zagłębiu. Podstawą do tworzonej wtedy projektów badań była opracowana przez Adama Kotasa w 1970 r. mapa geologiczna GZW, niestety nigdy nie publikowana, w której po raz pierwszy wyznaczono południowe granice zagłębia. Mapa ta była również podstawą do opracowania chyba najważniejszej pracy w Jego karierze zawodowej — *Projektu badań głębokich poziomów karbonu produkcyjnego GZW*. W ramach tego projektu w niewrażliwych obszarach zagłębia odwiercono najpierw 16, a potem dodatkowo (na podstawie aneksu Z. Buły) jeszcze 8 otworów wiertniczych, których materiał wciąż stanowi podstawę do różnych badań geologicznych.

Poważne osiągnięcia Adama Kotasa, z których w tej pracy wymieniono tylko kilka (nie wspominając o licznych dokumentacjach otworów wiertniczych, dokumentacjach geologicznych złóż węgla kamiennego, czy pracach nad metamorfizmem węgla), nie były zbyt docenione i nie przekładały się na wyróżnienia, awanse czy możliwości zagranicznych wyjazdów służbowych. Zapewne przyczyniło się to do skorzystania z nadarżającej się okazji wyjazdu do Zambii, gdzie Adam Kotas przebywał w latach 1977–1980, na kontrakcie indywidualnym, w ramach oficjalnego urlopu z instytutu. W Zambii w pierwszym roku prac zajmował się poszukiwaniem węgla w dolinie Zambezi. W drugim roku prowadził prace poszukiwawcze szmaragdów w Copperbelt. Trzeci rok upłynął mu na poszukiwaniach molibdenu w Prowincji Wschodniej tego kraju.

Po powrocie do Polski w 1980 r. zastał kraj odmieniony. Jak miliony innych ludzi wstąpił do nowego niezależnego związku zawodowego i pełnił w nim funkcję wiceprzewodniczącego Zarządu NSZZ *Solidarność* Oddziału Górnośląskiego PIG. Co prawda stan wojenny przerwał świeże poczucie wolności, jednak w instytucie doszli w tym czasie do władzy ludzie o orientacji solidarnościowej, spoza partyjnych kręgów lat siedemdziesiątych. Adam Kotas, chyba po raz pierwszy w swoim życiu zawodowym, został formalnie doceniony. Powołano Go do Rady Naukowej Państwowego Instytutu Geologicznego w Warszawie, w której pracach uczestniczył przez dwie kadencje. Awansował na kierownika Zakładu Złóż Węgla Kamiennych i zastępcę kierownika Oddziału Górnośląskiego PIG. Ponadto, został On także koordynatorem badań geologicznych i poszukiwań złóż rud północno-wschodniego obrzeżenia GZW. Prowadził wtedy ważne tematy badawcze, dotyczące kompleksowego kartograficznego opracowania jakości pokładów węgla oraz nowego ujęcia kartograficznego struktury utworów karbonu w zagłębiu. Uczestniczył w licznych krajowych konferencjach i sympozjach, wyjeżdżał także za granicę na kongresy naukowe i wymianę naukową (Madryt, Moskwa, Tbilisi, Indie, Tallin, Jugosławia i Waszyngton). Brał udział w pracach grup ekspertów Komisji Węglowej RWPG, korzystając ze swej dobrej znajomości języka rosyjskiego.

W 1989 r. zaczął się zajmować problemami występowania metanu w pokładach węgla, z punktu widzenia amerykańskich technologii jego pozyskania. Prace te kontynuował przez następne dwa lata, m.in. kierował opracowa-

niem pierwszej oceny zasobów metanu dla potrzeb udzielania koncesji badawczych i wydobywczych oraz pakietów informacyjnych dla zagranicznych inwestorów. W 1991 r. w wieku 60 lat podjął decyzję o przejściu na wcześniejszą emeryturę.

Formalne odejście z Państwowego Instytutu Geologicznego rozpoczęło nowy etap w Jego życiu zawodowym. Korzystając ze swojej wiedzy i doświadczenia oraz dysponując biegłą znajomością języka angielskiego i niemieckiego, założył prywatną, jednoosobową firmę konsultacyjną pod nazwą *Adam Kotas Subterra Services*. Zawiesił jednocześnie emeryturę i rozpoczął pracę w amerykańskich firmach zajmujących się inwestycjami w energetyce (głównie ropą i gazem, także węglem). W latach 1991–1998 pracował dla różnych firm zagranicznych, zajmując się między innymi warunkami geologicznymi i formalno-prawnymi wydobycia metanu z pokładów węgla oraz warunkami geologicznymi i ekonomicznymi budowy podziemnych magazynów gazu. Pracował też nad określeniem możliwości budowy usługowych zakładów wzbogacania węgla i ekonomicznego powiązania kopalń i elektrowni. Do ważniejszych zadań tej części działalności niewątpliwie należy zaliczyć Jego znaczący udział w projektowaniu i dokumentowaniu otworów badawczych, odwierconych w GZW przez duże koncerny amerykańskie *Amoco* i *Texaco*, w celu rozpoznania potencjalnych złóż metanu pokładów węgla i możliwości jego pozyskania. Prowadząc swoją firmę nie przerwał też działalności naukowej, m.in. aktywnie uczestniczył w przygotowaniach do XIII Międzynarodowego Kongresu Karbonu i Permu w Krakowie (1995 r.) oraz przygotowywał związane z kongresem publikacje.

W 1998 r. Adam Kotas skończył działalność zawodową i wyraźnie ograniczył swoją aktywność. W jego życiu rozpoczął się okres wieloletnich zmagania ze śmiertelną chorobą. Nadal starał się prowadzić działalność naukową, między innymi wziął udział w 4. Europejskiej Konferencji Węglowej w Ustroniu (2000 r.) i XV Międzynarodowym Kongresie Stratygrafii Karbonu i Permu w Utrechcie (2003 r.). Zajmował się głównie tematyką dojrzałości termicznej osadów karbońskich i modelowaniem basenów sedymentacyjnych. Niestety, oprócz wygłoszonych referatów i kilku streszczeń, prac tych nie zdołał opublikować. W końcu, 8 lutego 2007 r., choroba zwyciężyła ostatecznie.

Dorobek Adama Kotasa liczy kilkadziesiąt publikacji z zakresu literatury fachowej. Są wśród nich prace monograficzne i atlasy oraz ponad sto opracowań użytkowych (dokumentacji geologicznych, ekspertyz etc.). Przyznano Mu wiele odznaczeń instytutowych oraz branżowych i tylko jedno odznaczenie państwowe — Srebrny Krzyż Zasługi, którego demonstracyjnie nie odebrał. Jednak liczby, rankingi i punktacje nie są aż tak ważne. Ten wybitny Geolog nigdy specjalnie nie zabiegał o publikacje z tej czy innej listy lub też o takie czy inne odznaczenia. Jako klasyczny pozytywista stosował pracę zaczynaną u podstaw. Można by powiedzieć, że był rzemieślnikiem geologii, lecz w tym rzemiośle przedstawił się jako mistrz. Teraz, gdy odszedł, uzupełnił poczet znamienitych badaczy Górnośląskiego Zagłębia Węglowego, obok Doktorowicza-Hrebnińskiego, Czarnockiego, Michaela, Gaeblera i innych.

Janusz Jureczka